



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie **K. C.**

oskarżonej o czyn z art. 177 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 7 marca 2023 r.

skargi wniesionej przez obrońcę oskarżonej

na wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 7 października 2022 r., sygn. akt VII Ka 816/22,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Żarach

z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 1175/20 i przekazujący sprawę do

ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

1. **uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
2. **zarządza zwrócenie oskarżonej uiszczonej opłaty od skargi.**

UZASADNIENIE

K. C. została oskarżona o to, że w dniu 8 grudnia 2018 r., na drodze [...], odcinek Ś. -P., naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodowała nieumyślnie wypadek drogowy, w ten sposób, iż kierując samochodem marki A. o nr rej. [...] nieprawidłowo zachowała się na łuku jezdni w lewo, z przyczyn zależnych od siebie zjechała na przeciwległy pas ruchu i przez to doprowadziła do zderzenia z jadącym z naprzeciwka właściwym dla swojego kierunku jazdy pasem ruchu samochodem marki A.1 o nr rej. [...], kierowanym przez D. Z., która w wyniku zdarzenia odniosła obrażenia w postaci złamania lewej kości piętowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jej ciała na czas dłuższy niż 7 dni, w rozumieniu art. 157§ 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Żarach wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 1175/20, oskarżoną K. C. uniewinnił od popełnienia zarzuczonego jej czynu i kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej D. Z.. Stawiając zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, m.in. art. 7 i 410 k.p.k., mającej wpływ na treść orzeczenia, wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 7 października 2022 r., sygn. akt VII Ka 816/22, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Żarach do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu stwierdził m.in., że „zarówno apelacja prokuratora, jak też pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazały się celowe i doprowadziły do wydania wyroku o charakterze kasatoryjnym”. Takie rozstrzygnięcie wynika z konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, przy czym według zaleceń Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy „powtórzy w całości postępowanie dowodowe, w tym między innymi w zakresie osobowych źródeł dowodowych. Ponadto dopuści dowód z nowej lub uzupełniającej opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej wobec szeregu sprzeczności, które pojawiły się w opiniach już wydanych w tej sprawie”. Sąd *ad quem* widział również potrzebę „ustalenia za pomocą dowodów osobowych, ewentualnie też po uzyskaniu danych z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jak intensywne były opady deszczu w

okresie czasu przypadającym na wypadek i czy w związku z tym przejrzystość powietrza była ograniczona”.

Obrońca oskarżonej, powołując się m.in. na przepis art. 539a k.p.k., wniósł skargę od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze. Orzeczeniu zarzucił „uchybiecie określone w art.437 § 2 *in fine* k.p.k. poprzez oparcie finalnego rozstrzygnięcia – w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego do ponownego rozpoznania – o normę prawną wywiedzioną z tego przepisu, pomimo braku przesłanek określonych w art. 439 § 1 k.p.k. bądź art. 454 § 1 k.p.k., ani też konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”.

Podnosząc ten zarzut, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę Prokurator Rejonowy w Zielonej Górze wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest zasadna, jakkolwiek w jej uzasadnieniu obrońca, niezgodnie z istotą instytucji skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego, zbędnie starał się przekonać, że wyrok Sądu *meriti* jest prawidłowy i powinien zostać utrzymany w mocy przez Sąd drugiej instancji (dało to prokuratorowi asumpt do twierdzenia, że „polemika obrońcy oskarżonej zawarta w skardze z dnia 29 listopada 2022 r. na pewno nie zmierza do utrzymania w mocy prawidłowego rozstrzygnięcia, lecz tylko do utrzymania błędnego, ale korzystnego dla bronionej oskarżonej, wyroku”), zamiast poprzestać na wykazaniu, że niesłusznie Sąd ten przyjął, iż w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Jest jednak faktem, że w tej kwestii autor skargi zajął klarowne stanowisko, czemu dał wyraz chociażby w treści zarzutu, natomiast podważając zasadność skargi i akcentując m.in., że „prokuratura podziela krytyczne zapatrywania Sądu w odniesieniu do opinii biegłego M. J. (...). Ponadto zwracamy uwagę na błąd w ustaleniach faktycznych, który znajduje się w opinii biegłego J. (...)”, prokurator zupełnie pominął kwestię zasadniczą: czy istotnie w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji na nowo przewodu w całości.

Przepis art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. zasadniczo ogranicza możliwość orzekania kasatoryjnego przez sąd odwoławczy, bowiem zezwala temu sądowi uchylić

orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania jedynie w trzech przypadkach: zaistnienia któregoś z uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., niemożności zmiany orzeczenia z uwagi na zakaz zawarty w art. 454 § 1 k.p.k., względnie w razie konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Dostrzegając, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach rozpoznania skargi jest ograniczony, zarazem trzeba jednak przyjąć, że nie może ona ograniczyć się do sprawdzenia, czy sąd odwoławczy podał formalnie dopuszczalną podstawę uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ale czy w realiach konkretnej sprawy rzeczywiście istniała taka podstawa. Zatem gdy sąd odwoławczy uchyli wyrok sądu pierwszej instancji i przekaże sprawę do ponownego rozpoznania, motywując to koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, w postępowaniu skargowym wymagane jest dokonanie oceny, czy rzeczywiście taka potrzeba zachodzi. Inaczej mówiąc, należy zbadać, czy z powodu stwierdzonych przez sąd odwoławczy uchybień, o których mowa w art. 438 k.p.k., pierwszoinstancyjny przewód sądowy powinien zostać w całości powtórzony (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, nr 3, poz. 23). Mając to na uwadze, trzeba przyjąć, że ma rację skarżący kiedy twierdzi, że „wszystkie czynności procesowe – jakie zdaniem Sądu odwoławczego – powinien przeprowadzić Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy – mógł i powinien dokonać samodzielnie Sąd *ad quem*. Nie było więc żadnej potrzeby wydawania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym” i że – w konsekwencji – „nie sposób zaaprobować finalnej decyzji procesowej Sądu *ad quem*, która jest po prostu błędna”.

Nasuwa się również uwaga, że Sąd Okręgowy nie miał w polu widzenia kluczowej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r. I KZP 3/19, OSNK 2019, nr 6, poz. 31, w której wskazano, że „Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością (podkr. SN) prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia

(przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji” (zob. także szereg innych judykatów SN, np. wyroki: z dnia 21 maja 2020 r., III KS 9/20, czy z dnia 9 lutego 2021 r., V KS 2/21). Chodzi zatem o naruszenie przepisów o fundamentalnym znaczeniu, np. statuujących prawo oskarżonego do obrony, a nie przepisów dotyczących oceny dowodów, czy też nakazujących przeprowadzenie wszystkich dowodów istotnych dla wyrokowania. Zatem w praktyce konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, w tym powtórzenia całego postępowania dowodowego będzie występowała nader rzadko, w każdym razie orzekający w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Zielonej Górze nie twierdził, że postępowanie pierwszoinstancyjne było dotknięte tak poważnymi uchybieniami, że można mówić o jego nierzetelności. Jak wcześniej wskazano, Sąd ten uznał, że:

- w dwóch opiniach biegłych z zakresu badania przyczyn wypadków drogowych zachodzą sprzeczności i zalecił przeprowadzenie dowodu „z nowej lub uzupełniającej opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej” (co wydaje się odbiegać od wcześniejszego twierdzenia Sądu, że „istniała obiektywna możliwość podjęcia próby usunięcia sprzeczności pomiędzy opiniami na etapie postępowania sądowego, chociażby poprzez skonfrontowanie w pierwszym rzędzie biegłych obecnych na rozprawie, zaś (dopiero – uzup. SN) w przypadku braku rozstrzygnięcia w tym zakresie poprzez dopuszczenie uzupełniającego dowodu z opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej”),

- zachodzi potrzeba ustalenia jak intensywne były opady deszczu w czasie (i w miejscu) wypadku i czy w związku z tym przejrzystość powietrza, zatem i widoczność dla kierujących samochodami, była ograniczona, w celu rozważenia czy na kierowcy nie ciążył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności.

Nadto Sąd odwoławczy nadmienił, że dostrzegł niezauważoną przez Sąd *meriti* niespójność w zebranych w sprawie materiale dowodowym i wskazał na okoliczność, która może rzutować na wiarygodność oskarżonej, zarazem wyrażając pogląd, że „dowód z wyjaśnień oskarżonej winien być przeprowadzony w sposób taki, aby wyjaśnić wszystkie niespójności, które rysują się na tle dotychczasowych wyjaśnień jej samej, jak też zeznań pokrzywdzonej”. Pogłębionej oceny wymagają też zeznania W.C., pasażerki samochodu, który prowadziła oskarżona.

Te uwagi i zalecenia Sądu Okręgowego każą stwierdzić, że w istocie organ ten uznał, że przewód sądowy wymaga jedynie niezbyt pracochłonnego uzupełnienia, co czyni niezasadnym zalecenie przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, zatem i wydanie wyroku kasatoryjnego. Postąpieniem prawidłowym byłoby dokonanie tego uzupełnienia na rozprawie apelacyjnej i gdyby jego skutkiem było przeświadczenie Sądu *ad quem*, że słusznym rozstrzygnięciem byłoby wydanie wyroku skazującego oskarżoną – uchylenie wyroku Sądu Rejonowego z motywacją, iż zachodzi wypadek określony w art. 454 § 1 k.p.k. (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, OSNK 2018, nr 11, poz. 73).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. Decyzja o zwrocie oskarżonej opłaty od skargi znajduje oparcie w art. 527 § 4 w zw. z art. 539f k.p.k.